

# Stefan Moysa

---

## "Deutet die Zeichen der Zeit: Meditationen zum Advent", Rudolf Schnackenburg, Freiburg-Basel-Wien 1976 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 47/4, 183

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nią rozciąga. Pochodzenie przyrody z rąk Bożych opiewają psalmy, które chwala i dzięki czynią Bogu za ten wspaniały dar. Natomiast obrazem przymierza Boga z przyrodą jest odpoczynek sobotni, który nakazuje człowiekowi zaprzestać swojej aktywności. Bóg nie zerwał przymierza z przyrodą, natomiast może uczynić to człowiek przez swój zachłanny stosunek do niej. Dlatego należy przezwyciężyć jednostronną antropologiczną perspektywę w pojmowaniu świata, a bardziej uwydatnić ontologiczne związki zachodzące między człowiekiem a przyrodą.

Medytacje Strolza mogą sprawić czytelnikowi pewną trudność, gdyż stale obracają się na granicy dwóch światów: Biblii i współczesności. Pozornie pociąga to za sobą niebezpieczeństwo, że albo potrzeby świata nie będą należycie uwzględnione, albo Biblia będzie wyłożona jednostronnie. Z tego ryzyka autor zdaje sobie sprawę i świadomie je podejmuje. Świat współczesny uzyskuje naświetlenie krytyczne, konieczne aby chrześcijanin mógł wobec niego zająć samodzielne stanowisko. To myślenie na własny rachunek jest jedną z głównych zalet książki, przy czym charakterystyczne jest także to, że autor nie zmusza czytelnika, by szedł za jego wywodami, ale skłania go do osobistego rozważenia problemów, które wynikają z konfrontacji dwóch światów. Dlatego też stanowi ona w dzisiejszej literaturze teologicznej oryginalną i wartościową pozycję.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Rudolf SCHNACKENBURG. *Deutet die Zeichen der Zeit. Meditationen zum Advent*, Freiburg—Basel—Wien 1976, Verlag Herder, s. 124.

W książce mamy zebrane cztery medytacje napisane przez jednego z najwybitniejszych współczesnych egzegetów. Teksty Pisma św., które są przedmiotem tych rozważań, zostały tak dobrane, aby naświetlić zasadnicze motywy liturgii adwentowej: oczekiwanie, nadzieję, wytrwałość. Tytuł całości nadaje przede wszystkim medytacja pierwsza na temat Łk 12, 54—56, gdzie Pan Jezus przestrzega przed nieumiejętnością rozeznania znaków czasu. Schnackenburg powiada, że owa przestroga kieruje się pod adresem tych, którzy żądają jasnych znaków z nieba, a nie umieją rozpoznać obecności Bożej w wydarzeniach zwyczajnych. Ta obecność jest również dla człowieka stałym wezwaniem do działania.

Podobne wezwanie kieruje do człowieka także Chrystus, gdy przepowiada królestwo Boże. Autor rozwija ten motyw w drugiej medytacji, której przedmiotem jest tekst Łk 17, 20—21, mówiący o królestwie Bożym w sercach ludzkich. Nie należy wyglądać niecierpliwie ostatecznego królestwa, ale dostrzec, że nadeszło już ono z przyjściem Chrystusa, jest bliskie i skłania każdego człowieka do osobistych decyzji.

Trzecie rozważanie bierze za temat list św. Pawła do Rzymian (5, 2—5) gdzie mowa o nadziei i wytrwałości w utrapieniu. Znać w tych słowach osobiste egzystencjalne przeżycie: Apostoł wśród cierpień musiał również walczyć o nadzieję. Jego słowa znajdują dzisiaj duży oddźwięk, gdyż człowiek współczesny wśród trudności i zwątpień bardzo potrzebuje perspektywy nadziei.

Wreszcie na tle tekstu ewangelii św. Jana (15, 7—11), który mówi o trwaniu w Chrystusie przez miłość, autor stara się odnaleźć istotną siłę umożliwiającą człowiekowi nadzieję i wytrwałość. Za ewangelistą widzi ją w złączeniu z Jezusem w miłości, dzięki czemu człowiek uzyskuje światło i może przynieść obfity owoc, który mu otwiera drogę w przyszłość.

Książkę czyta się z prawdziwą satysfakcją gdyż autor przez pogłębioną egzezęzę prowadzi czytelnika do egzystencjalnego przeżycia.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa